

Lęk

W naszym codziennym życiu doświadczamy różnych lęków. Lękamy się nadchodzącej burzy, trwającej nawałnicy, lękamy się wizyty u lekarza, co powie, lękamy się o przyszłość naszych dzieci. Nasze lęki wiążą się z pracą, zdrowiem, egzaminami, złą polityką. Boimy się ludzi złej woli. Nasze lęki dotyczą wszystkiego, co wypełnia nasze życie. Lękamy się utracić to, co już posiadamy. Ludzie w różny sposób radzą sobie z lękiem. Kupują sobie "dobrego" czyli złego psa, instalują podwójne zamki do drzwi, omijają siebie z daleka, biorą krople uspakajające. Najlepszą jednak receptą na lęk jest miłość. Mówią to nawet psychologowie. A. Kępiński pisze, że Miłość jest jednym z najsilniejszych antidotów na uczucie lęku. A św. Jan mówi dosadnie: W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości (1J 4,18). Proste rozwiązanie. Lęk jest taki, że nie pozwala "wpaść" człowiekowi na to najprostsze z rozwiązań. Pan Jezus powie do załęknionego człowieka: Nie bój się, tylko wierz. A chodziło o zdrowie dziecka. Św. Jan mówi: Miłość usuwa lęk, ale można też powiedzieć, że modlitwa usuwa wszelkie lęki człowieka. Modlitwa jako akt całkowitego powierzenia siebie Panu Bogu. Dlatego właśnie modlitwa u progu każdego nowego dnia jest tak ważna. Usuwa ludzkie lęki.